



Trybunał Stanu – kompetencje

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Schemat](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

-
- Źródło: Marek Ostrowski, *Jak działa i co może Trybunał Stanu*, 22.03.2016 r., dostępny w internecie: polityka.pl [dostęp 3.07.2020 r.].



Przeprowadźcie mały eksperyment. Spróbujcie w dowolnej wyszukiwarce internetowej wpisać frazę „Trybunał Stanu dla”. W odpowiedziach pojawi się kilka nazwisk. Sprawdźcie, czy poza deklaracjami polityków w różnych wypowiedziach publicznych, którakolwiek z tych osób rzeczywiście stanęła przed Trybunałem Stanu.

Twoje cele

- Scharakteryzujesz historię instytucji Trybunału Stanu w Polsce.
- Przeanalizujesz skład i organizację Trybunału Stanu.
- Przeanalizujesz, kto, za co i w jakim trybie może zostać postawiony przed Trybunałem Stanu oraz jakie kary może orzec Trybunał.

Dla zainteresowanych



Trybunał Stanu



Immunitet parlamentarny



**Odpowiedzialność
Prezydenta RP**



**Odpowiedzialność
konstytucyjna
w Rzeczypospolitej
Polskiej i Stanach
Zjednoczonych Ameryki**



**Procedura powołania
rządu i odpowiedzialność
polityczna RM**

Przeczytaj

Trybunał Stanu jest konstytucyjnym organem władzy sądowniczej utworzonym w celu egzekwowania **odpowiedzialności** osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie za naruszenie konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania.

Organizacja Trybunału Stanu

Zgodnie z art. 199 konstytucji Trybunał Stanu składa się z przewodniczącego, którym jest z urzędu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, dwóch zastępców przewodniczącego i 16 członków wybieranych przez sejm spoza grona posłów i senatorów na czas kadencji sejmu. Zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu oraz co najmniej połowa jego członków powinni mieć kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

Immunitet

Konstytucja przyznaje członkom trybunału immunitet formalny oraz przywilej nietykalności. Członek Trybunału Stanu nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności bez zgody trybunału. Członkowie trybunału nie mogą być też zatrzymani ani aresztowani z wyjątkiem sytuacji, gdy zostali ujęci na gorącym uczynku, a ich zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. W takim wypadku o zatrzymaniu musi zostać niezwłocznie powiadomiony Przewodniczący Trybunału Stanu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanej osoby.

Kary wymierzane przez Trybunał Stanu

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Trybunał Stanu jest sądem pierwszej instancji oraz sądem drugiej instancji, co oznacza, że nie istnieje inna instytucja odwoławcza, która mogłaby wyrok trybunału uchylić. Wobec osób skazanych przez Trybunał Stanu nie stosuje się też prawa łaski - jest to jedyny organ władzy sądowniczej, od którego wyroków takie uprawnienie Prezydenta RP nie przysługuje.

Słownik

bierne prawo wyborcze

prawo kandydowania w wyborach do organów władzy

czynne prawo wyborcze

prawo głosowania w wyborach do organów władzy

odpowiedzialność konstytucyjna

ustanowione z reguły przez konstytucję konsekwencje, które można zastosować wobec osób zajmujących wysokie stanowiska w państwie, jeśli te osoby podczas wykonywania swoich funkcji naruszyły konstytucję lub inne ustawy

przedawnienie

możliwość uchylenia się od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego prawem terminu

ułaskawienie

indywidualny akt ingerencji odpowiedniego organu władzy wykonawczej lub ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, polegający najczęściej na całkowitym darowaniu kary lub też częściowym złagodzeniu postanowień wyroku sądowego

Schemat

Polecenie 1

Zapoznaj się ze schematem i wykonaj ćwiczenie.

Kto i za co może stanąć przed Trybunałem Stanu?

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Ćwiczenie 1

Na podstawie Konstytucji RP oraz ustawy o Trybunale Stanu dopasuj osoby pełniące określone funkcje publiczne do zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej, jaką mogą ponieść przed Trybunałem Stanu.

osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem, Prezydent, Członkowie Rady Ministrów, członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Naruszenie Konstytucji, ustawy, za popełnienie przestępstwa

Naruszenie Konstytucji lub ustaw, a także za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe

Czyny, którymi w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędu

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wskaż, jakie kary wymierza Trybunał Stanu.

- zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk w spółkach akcyjnych
- utrata wszystkich lub niektórych tytułów naukowych
- utrata czynnego i biernego prawa wyborczego
- utrata wszystkich lub niektórych orderów, odznaczeń i tytułów honorowych
- pozbawienie mandatu poselskiego za naruszeni zakazów, o których mowa w Konstytucji RP art. 107 ust. 1
- utrata zajmowanego stanowiska, z którego pełnieniem związana jest odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu

Ćwiczenie 2



Tekst źródłowy do ćwiczeń nr 3–4.

” Marek Ostrowski

Jak działa i co może Trybunał Stanu

Poczucie sprawiedliwości każe wierzyć, że Andrzej Duda i Beata Szydło będą kiedyś ukarani przez Trybunał Stanu. Poczucie realizmu każe jednak w to wątpić.

Prezydent, premier, ministrowie – kiedy łamią konstytucję, sięgają po władzę, która im nie przynależy – nie są bezkarni. To dla władzy groźne memento. I nadzieja dzisiejszej opozycji. Tropiąc mało

widoczny Trybunał Stanu, zasięgnąłem najpierw opinii dwóch profesorek uniwersytetu, które były sędziami w tym dostojnym gronie. Eleonora Zielińska mówi, że poza krótkim zaprzysiężeniem tylko raz przez dwie kadencje (2001–05 i 2011–15) miałyby okazję uczestniczyć w posiedzeniu, ale akurat była za granicą. Zresztą wniosek wówczas rozpatrywany przeciw byłemu ministrowi skarbu Emilowi Wąsaczowi miał tyle błędów formalnych, że nie można było mu nadać dalszego biegu. Prof. Ewa Gruza (sędzia w kadencjach 2005–11) pyta: – *Czy warto utrzymywać organ czysto fasadowy? Intencje powołania Trybunału są może i szlachetne, ale przecież nie spełnia on żadnej roli? Przecież to nawet nie jest straszak!* Nawiasem mówiąc, bezrobotni sędziowie Trybunału nie muszą mieć wyrzutów sumienia, bo wbrew plotkom, że są sownie wynagradzani – nie pobierają żadnego uposażenia.

– *Ci, co dziś straszą Trybunałem, niech prześledzą los wszystkich skarg* – radzi prof. Gruza. (...)

Gdyby dziś chcieć skarżyć prezydenta Dudę za delikt konstytucyjny – niezaprzysiężenie wybranych sędziów i w konsekwencji udział w obejściu ustawy – procedura musiałaby wyglądać tak: wstępny wniosek składa 140 posłów i senatorów. Wniosek musi mieć od razu formę aktu oskarżenia, jak przed sądem zwykłym. Marszałek Sejmu kieruje ten wniosek do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. 17-osobowa Komisja, w której PiS ma samodzielną i bezwzględną większość, bada wniosek na posiedzeniu zamkniętym i decyduje o jego dalszym biegu: umorzenie albo wniosek o postawienie prezydenta w stan oskarżenia. Wniosek musi zebrać dwie trzecie głosów Zgromadzenia Narodowego (Sejmu i Senatu łącznie). Uchwała Zgromadzenia jest wtedy aktem oskarżenia kierowanym do

Trybunału Stanu. W stosunku do innych dostojników wystarczy bezwzględna większość głosów w samym Sejmie.

Jak widać, odpowiedzialność, ujęta niby w kategoriach karno-prawnych, zależy od uznania Zgromadzenia Narodowego lub samego Sejmu, które żadnymi kryteriami prawnymi związane nie są. Rozstrzygnięcie ma z natury rzeczy charakter polityczny i założenie, że posłowie i senatorowie będą się raczej sprzeciwiali oskarżeniu – przyjmowane jest nawet w pracach naukowych. Bez decyzji Zgromadzenia TS żadnych czynności sam z siebie nie podejmuje, nawiasem mówiąc, podobnie jak TK – działa tylko wtedy, kiedy wpłyną skargi uprawnionych osób. (...)

Źródło: Marek Ostrowski, *Jak działa i co może Trybunał Stanu*, 22.03.2016 r., dostępny w internecie: polityka.pl [dostęp 3.07.2020 r.].

Ćwiczenie 3



Ćwiczenie 4



Tekst źródłowy do ćwiczeń nr 5-7.

” Marek Ostrowski

Jak działa i co może Trybunał Stanu

(...) Gdyby dziś chcieć skarżyć prezydenta Dudę za delikt konstytucyjny – niezaprzyśiężenie wybranych sędziów i w konsekwencji udział w obejściu ustawy – procedura musiałaby wyglądać tak: wstępny wniosek składa 140 posłów i senatorów. Wniosek musi mieć od razu formę aktu oskarżenia, jak przed sądem zwykłym. Marszałek Sejmu kieruje ten wniosek do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. 17-osobowa Komisja, w której PiS ma samodzielną i bezwzględną większość, bada wniosek na

posiedzeniu zamkniętym i decyduje o jego dalszym biegu: umorzenie albo wniosek o postawienie prezydenta w stan oskarżenia. Wniosek musi zebrać dwie trzecie głosów Zgromadzenia Narodowego (Sejmu i Senatu łącznie). Uchwała Zgromadzenia jest wtedy aktem oskarżenia kierowanym do Trybunału Stanu. W stosunku do innych dostojników wystarczy bezwzględna większość głosów w samym Sejmie. (...)

Pytanie więc, czy potrzebne są takie sądy specjalne? Jak dowodzi historia – królów, nawet niegodziwych, kara spotykała najczęściej w ludowych baśniach. Nawet nowoczesne systemy prawne przewidują dla rządzących osobne sądy i szczególne procedury: to wyjątek od równości wobec prawa. Ale te procedury bywają bardzo różne.

Kiedy wybuchł skandal Watergate – włamanie wynajętych zbirów do siedziby władz Partii Demokratycznej w Waszyngtonie w latach 70. – nigdy nie powiązано by tej sprawy z prezydentem Richardem Nixonem, bo jedynym dowodem były jego prywatne taśmy z nagraniami rozmów w Białym Domu. Powstał zresztą ciekawy spór prawny, gdyż adwokaci prezydenta powoływali się na immunitet prezydencki – *executive privilege* – poufność narad odrębnej władzy. Gdyby Nixon nie wydał taśm, uratowałby prezydenturę. Ale Sąd Najwyższy w orzeczeniu kazał taśmy wydać (gdyby rozpatrywał skargi według kolejności zgłoszeń, Nixon zostałby do końca kadencji), prezydentowi nie przyszło do głowy, że można wyrok zignorować. Wtedy przed Komisją Prawną Izby Reprezentantów rozpoczęło się postępowanie przeciw prezydentowi zwane impeachment za nadużycie władzy. Prezydent już nie czekał na decyzję całej Izby; osobistości z kierownictwa Partii Republikańskiej przekonały go do dymisji, by uniknąć wstydu.

Impeachment jest odpowiednikiem naszego TS i w epoce współczesnej zastosowano go w USA jedynie raz. Przeciwno prezydentowi Billowi Clintonowi z błahaego jak na standardy i zwyczaje europejskie powodu: fałszywych zeznań w sprawie seksu ze stażystką. Izba Reprezentantów była oskarżycielem, a sędziami Senat – na tę okazję pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego. W głosowaniu Senat Clintona uniewinnił, nie uznając, by to, co robił, było rażąco sprzeczne z właściwym sposobem sprawowania urzędu. W Wielkiej Brytanii od dwóch stuleci nie podejmowano żadnych prób impeachmentu (tam, podobnie, Izba Gmin byłaby wobec urzędnika oskarżycielem, a Izba Lordów sądem), tak że konstytucjoniści rozważają, czy w ogóle taka procedura obowiązuje.

Przegląd przykładów zagranicznych stawia jednak Polskę w niekorzystnym świetle. W USA działa prokurator specjalny, którego zadaniem jest ściganie wszelkich nadużyć członków rządu i samego prezydenta. Prokurator jest „specjalny” właśnie dlatego, by w żadnym razie nie podlegał zwyczajnej prokuraturze, uzależnionej od rządu. Nasz polski prokurator generalny akurat z powrotem został do rządu włączony w osobie ministra sprawiedliwości.

Autor jedynej na UW pracy doktorskiej o TS Zbigniew Gromek napisał, że brak wykorzystania tego instrumentu nie świadczy o jego słabości. Instytucje demokratyczne nie są w Polsce jeszcze ugruntowane, więc Trybunał może odegrać ważną rolę wentylu bezpieczeństwa. Skąd ta nadzieja? Teraz większość rządowa nie dopuści, aby prezydent stanął przed Trybunałem Stanu, ale po zakończeniu kadencji nie będzie miał przecież osłony politycznej. A w okresie sprawowania urzędu prezydenta nie biegnie

przedawnienie karalności. Ściganie przed Trybunałem Stanu jest dopuszczalne w okresie 10 lat od popełnienia czynu. (...)

Upływ czasu między zdarzeniami a wyrokiem bardzo osłabia poczucie sprawiedliwości. Prawo powinno tu określać jakieś rozsądne terminy pociągania do odpowiedzialności. Znaleźć można w literaturze i inne pomysły usprawnienia Trybunału: zakaz stosowania dyscypliny partyjnej przy głosowaniu w Sejmie czy wykorzystanie zawodowej prokuratury do gromadzenia materiału oskarżycielskiego.

- Dawniej popierałem tę instytucję, głosowałem za nią, ale trzeba przecież wyciągać wnioski z praktyki. Żaden werdykt nie dałby się obronić przed zarzutami upartyjnienia. Taka instytucja może się sprawdzić tylko przy nieporównanie wyższym poziomie kultury politycznej – mówi Włodzimierz Cimoszewicz. (...) – Uważam, że politycy, z wyjątkiem prezydenta, powinni odpowiadać przed zwykłymi sądami, jak reszta obywateli. Zresztą i w obecnym stanie prawnym nie ma żadnych przeszkód, by ministrowie byli przez prokuratorów oskarżani o przekraczanie uprawnień bądź niedopełnianie obowiązków. Na to rzecz jasna trzeba odwagi prokuratury. Zwykle tłumaczy się ona brakiem wniosków, że nikt do niej nie zgłosił zawiadomienia. Ale podejrzenie popełnienia przestępstwa prokurator może czerpać z otwartych źródeł, zwykły reportaż opisujący nieprawidłowości wystarczy do wszczęcia przynajmniej postępowania sprawdzającego. Nigdy się specjalnie prokuratorzy nie palili do nękania władzy, to po ludzku zrozumiałe, a już dziś, kiedy prokurator generalny może sterować każdą sprawą...

Stare demokracje na ogół nie używają specjalnych mechanizmów instytucjonalnych do osądzenia czarnych owiec politycznych. Inaczej niż w Polsce, na opinię publiczną silny wpływ wywierają autorytety inne niż polityczne, niekierujące się względami głosów czy rynku. Liczą się uniwersytety, komisje mędrców, rozmaite komisje weneckie, które nasi Piotrowicze mają w nosie. Dużo silniejsza i skuteczniejsza jest na Zachodzie prasa. Minister, któremu media postawiły poważny zarzut – tłumaczy się publicznie następnego dnia, a jeśli nie ma dobrego wytłumaczenia – rezygnuje. U nas musimy chyba czekać aż do wyborów, choć i po nich nie będzie wiadomo, czy Trybunał Stanu znajdzie zajęcie.

Źródło: Marek Ostrowski, *Jak działa i co może Trybunał Stanu*, 22.03.2016 r., dostępny w internecie: polityka.pl [dostęp 3.07.2020 r.].

Ćwiczenie 5



Ćwiczenie 6



Ćwiczenie 7



Tekst źródłowy do ćwiczeń nr 8–10.

” Marek Ostrowski

Jak działa i co może Trybunał Stanu

(...) Autor jedynej na UW pracy doktorskiej o TS Zbigniew Gromek napisał, że brak wykorzystania tego instrumentu nie świadczy o jego słabości. Instytucje demokratyczne nie są w Polsce jeszcze ugruntowane, więc Trybunał może odegrać ważną rolę wentylu bezpieczeństwa. Skąd ta nadzieja? Teraz większość rządu nie dopuści, aby prezydent stanął przed Trybunałem Stanu, ale po zakończeniu kadencji nie będzie miał przecież osłony politycznej.

A w okresie sprawowania urzędu prezydenta nie biegnie przedawnienie karalności. Ściganie przed Trybunałem Stanu jest dopuszczalne w okresie 10 lat od popełnienia czynu. (...)

Upływ czasu między zdarzeniami a wyrokiem bardzo osłabia poczucie sprawiedliwości. Prawo powinno tu określać jakieś rozsądne terminy pociągania do odpowiedzialności. Znaleźć można w literaturze i inne pomysły usprawnienia Trybunału: zakaz stosowania dyscypliny partyjnej przy głosowaniu w Sejmie czy wykorzystanie zawodowej prokuratury do gromadzenia materiału oskarżycielskiego.

- Dawniej popierałem tę instytucję, głosowałem za nią, ale trzeba przecież wyciągać wnioski z praktyki. Żaden werdykt nie dałby się obronić przed zarzutami upartyjnienia. Taka instytucja może się sprawdzić tylko przy nieporównanie wyższym poziomie kultury politycznej – mówi Włodzimierz Cimoszewicz. (...) – Uważam, że politycy, z wyjątkiem prezydenta, powinni odpowiadać przed zwykłymi sądami, jak reszta obywateli. Zresztą i w obecnym stanie prawnym nie ma żadnych przeszkód, by ministrowie byli przez prokuratorów oskarżani o przekraczanie uprawnień bądź niedopełnianie obowiązków. Na to rzecz jasna trzeba odwagi prokuratury. Zwykle tłumaczy się ona brakiem wniosków, że nikt do niej nie zgłosił zawiadomienia. Ale podejrzenie popełnienia przestępstwa prokurator może czerpać z otwartych źródeł, zwykły reportaż opisujący nieprawidłowości wystarczy do wszczęcia przynajmniej postępowania sprawdzającego. Nigdy się specjalnie prokuratorzy nie palili do nękania władzy, to po ludzku zrozumiałe, a już dziś, kiedy prokurator generalny może sterować każdą sprawą...

Stare demokracje na ogół nie używają specjalnych mechanizmów instytucjonalnych do osądzenia czarnych owiec politycznych. Inaczej niż w Polsce, na opinię publiczną silny wpływ wywierają autorytety inne niż polityczne, niekierujące się względami głosów czy rynku. Liczą się uniwersytety, komisje mędrców, rozmaite komisje weneckie, które nasi Piotrowicze mają w nosie. Dużo silniejsza i skuteczniejsza jest na Zachodzie prasa. Minister, któremu media postawiły poważny zarzut – tłumaczy się publicznie następnego dnia, a jeśli nie ma dobrego wytłumaczenia – rezygnuje. U nas musimy chyba czekać aż do wyborów, choć i po nich nie będzie wiadomo, czy Trybunał Stanu znajdzie zajęcie.

Źródło: Marek Ostrowski, *Jak działa i co może Trybunał Stanu*, 22.03.2016 r., dostępny w internecie: polityka.pl [dostęp 3.07.2020 r.].

Ćwiczenie 8



Ćwiczenie 9



Ćwiczenie 10



Dla nauczyciela

Autorka: Anna Rabięga

Przedmiot: wiedza o społeczeństwie

Temat: Trybunał Stanu

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, liceum, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

III. Organy władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Uczeń:

11. przedstawia kompetencje Najwyższej Izby Kontroli, Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i prokuratury w Rzeczypospolitej Polskiej; uzasadnia znaczenie tych instytucji dla funkcjonowania państwa prawa.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- charakteryzuje historię instytucji Trybunału Stanu w Polsce;
- analizuje skład i organizację Trybunału Stanu;
- analizuje, kto, za co i w jakim trybie może zostać postawiony przed Trybunałem Stanu oraz jakie kary może orzec trybunał.

Strategie nauczania:

- konektywizm;
- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- analiza materiałów źródłowych;

- dyskusja;
- rozwiązywanie ćwiczeń interaktywnych.

Formy zajęć:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do internetu, słuchawki;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg zajęć:

Faza wstępna

1. Przedstawienie tematu i celów zajęć.
2. Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej dowolną wyszukiwarkę internetową i wpisuje frazę „Trybunał Stanu dla”. Uczniowie sprawdzają, korzystając z internetu, czy osoby, które pojawiły się w podpowiedziach, stanęły przed Trybunałem Stanu. Nauczyciel przedstawia pokrótce historię instytucji Trybunału Stanu, zwracając uwagę na efekty działania tej instytucji.
3. Chętni/wybrani uczniowie przypominają pojęcia odpowiedzialności politycznej i konstytucyjnej, zwracając szczególną uwagę na różnice między nimi.

Faza realizacyjna

1. Praca ze schematem interaktywnym. Na podstawie Konstytucji RP oraz ustawy o Trybunale Stanu uczniowie dopasowują osoby pełniące określone funkcje publiczne do zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej, jaką mogą ponieść przed Trybunałem Stanu.
2. Ćwiczenia interaktywne 3–8. Uczniowie rozwiązują ćwiczenia w parach. Chętni/wybrani uczniowie przedstawiają swoje rozwiązania, pozostali oceniają ich poprawność.
3. Uczniowie w grupach przeprowadzają dyskusję o możliwościach reformy sposobu egzekwowania odpowiedzialności konstytucyjnej w Polsce:
 - Grupa 1: Skład i sposób wyboru członków Trybunału Stanu.
 - Grupa 2: Jurysdykcja Trybunału Stanu.

- Grupa 3: Procedura stawiania w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.
- Grupa 4: Kary orzekane przez Trybunał Stanu.
- Grupa 5: A może coś zamiast Trybunału Stanu?

Po upływie wyznaczonego czasu reprezentanci grup przedstawiają wnioski z dyskusji – propozycje zmian oraz argumenty przemawiające za ich wprowadzeniem (lub nie).

Faza podsumowująca

1. Ćwiczenia interaktywne 1 i 2. Uczniowie samodzielnie rozwiązują i sprawdzają ćwiczenia.
2. Nauczyciel pyta uczniów: „Gdyby na kolejnych zajęciach miała się odbyć kartkówka z dzisiejszych zajęć, czego mogłyby dotyczyć pytania?”

Praca domowa:

Wybierz jedną z proponowanych podczas lekcji propozycji reformy Trybunału Stanu i przeprowadź jej pogłębioną analizę, wskazując wady i zalety proponowanego rozwiązania.

Materiały pomocnicze:

Dz.U.2019.0.2122 t.j. - Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

Schemat może posłużyć do przygotowania uczniowskich prezentacji.